Rok V. Środa dnia 20 lutego 1935 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 42

# SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — — Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

## Wynalazek Pana Prezydenta

### w służbie higjeny pracy.

W Oddziale Higjeny Pracy Państwowej Szkoły Higjeny w Warszawie powstaje nowa instalacja wynalazku Pana Prezydenta Prof. Dr. Ignacego Mościckiego. Połączona ona będzie z nowobudującą się t. zw. komorą wentylacyjną, która służy do badań wpływu czynników klimatycznych na zdrowie. Cała instancja jest już w trakcie budowy.

Wpływ czynników klimatycznych na zdrowie ludności jest rzeczą powszechnie znaną. Powodują one wiele schorzeń, jak np. zaziębienie i reumatyzm, które dzięki swemu rozpowszechnieniu przyczyniają się znacznie do obniżenia stanu zdrowotnego ludności i pochłaniają dużo strat materjalnych, spowodowanych niezdolnością do pracy oraz kosztami leczenia. Walka z temi chorobami musi być poprzedzona dokładnem poznaniem warunków, jak temperatura, wilgoć, ruch i ciśnienie powietrza. Aby czynniki te lepiej poznać i zbadać, należy je studjować zarówno oddzielnie jak i w dowolnych kombinacjach. Do stworzenia potrzebnych przy badaniach warunków klimatycznych będzie służył wynalazek Pana Prezydenta, środowiskiem zaś, w którem poczynione zostaną obserwacje, będzie ściśle izolowana komora wentylacyjna.

Nowa instalacja powstaje w Oddziale higjeny pracy, ponieważ warunki klimatyczne pomieszczeń do pracy odgrywają szczególną rolę. Czyste i zdrowe powietrze w fabrykach, hutach, kopalniach i biurach, gdzie duża część naszej ludności spędza 8 godzin dziennie, jest zasadniczym postulatem higjeny.

Praca w tych warunkach atmosferycznych, w gorącu lub zimnie, wilgoci i przeciągu oraz w zanieczyszczonem pyłem i szkodliwemi gazami powietrzu, przyczynia się do powstania wielu chorób i obniża wydalność pracy. Poprawa tych waruków na podstawie norm opracowanych naykowo zapobiegnie marnotrawstwu zdrowia, sił i pieniędzy.

## Termin posiedzenia Sejmu.

WARSZAWA. Plenarne posiedzenie Sejmu wyznaczone na czwartek o godz. 10. Początek dzienny nie został dotąd ustalony, prawdopodobnie obejmie projekty ustaw, które zostały ostatnio uchwalone przez poszczególne komisje.

Na czwartek zostało zwołane posiedzenie komisji prawniczej, na piątek zaś posiedzenie komisji regulaminowej.

Komisja skarbowo-budżetowa Senatu zbierze się do rozpatrzenia ostatniej części preliminarza budżetu Min. Skarbu w sobotę o godz. 16.

## Niebezpieczeństwo powodzi mija.

Wielka zwyżka temperatury, a z nią nagłe topnienie śniegu i lodu, spowodowało na znacznym obszarze Małopolski zachodniej wystąpienie z brzegów kilka rzek. — Grozę położenia potęgował ulewny deszcz i wichura nagość katastrofalna.

W numerze wczorajszym podaliśmy wiadomości z zagrożonych terenów.

W ciągu dnia wczorajszego sytuacja uległa zmianie i obecnie niebezpieczeństwo mija.

Również w Kieleckiem sytuacja uległa poprawie. Wody wszędzie opadają.

## Dunikowski przemienił piasek w złoto?

PARYŻ. 25 miligramów 13-karatowego złota wydobył o godzinie 11 rano w San Remo Dunikowski z 250 gramów piasku, w którym chemiczna analiza wykazała uprzednio brak jakichkolwiek śladów złota. Ten sam zdumiewający rezultat osiągnął o godz. 21 wieczór ekspert paryskiego trybunału apelacyjnego inż. Bonn, posiługując się samodzielnie aparatem Dunikowskiego. Piasek, chemikalja i wszystkie przyrządy, z wyjątkiem samego aparatu przywiózł do San Remo w opieczętowanych paczkach inż. Bonn. Świadkami oficjalnego doświadczenia byli dwaj adwokaci Dunikowskiego dr. Legrand z Paryża i dr. Ameglio z San Remo, oraz 9-ciu wybitnych francuskich i włoskich dziennikarzy.

Tak brzmią doniesienia prasy paryskiej.

Niedzielne doświadczenia będą ponowione.

Adwokaci Dunikowskiego zapowiedzieli wczoraj, iż wniosą żądanie kasacji wyroku z r. 1932.

Pierwsze depesze o fantastycznych rezultatach wczorajszych doświadczeń, zamieszczone przez prasę francuską na pierwszych stronach, wzbudzają olbrzymią sensację w Paryżu, gdzie niektórzy uważają je za zapowiedź nieobliczalnego przewrotu w gospodarce światowej. Według obliczenia Dunikowskiego koszt wydobycia 1 kg. złota jego metodą wynosi co najwyżej 3000 franków. t. j. 1/6 ceny 1 kg. normalnego złota.

## Lewicowcy chcieli dokonać przewrotu w Austrji 12-go lutego.

WIEDEŃ. Komuniści wiedeńscy zamierzeli, jak obecnie wyszło na jaw — na dzień 12 lutego, t. zn. w pierwszą rocznicę wybuchu rewolucji socjalistycznej w Austrji, obsadzenie komisarjatów policyjnych w poszczególnych okręgach Wiednia, poczem nastąpić miała dalsza akcja.

Policja wiedeńska została o planie tym w porę poinformowana, aresztując znaczną liczbę komunistów, w tem bardzo wielu emigrantów

Równocześnie słychać we Wiedniu, że w dniu 12 lutego wieczorem podczas przerwy w radjo wiedeńskiem odezwała się nagle tajna socjalistyczna stacja nadawcza, podając że socjaliści i komuniści stworzyli w Austrji jeden front, jednakże akcja socjalistów nie udała się w dniu rocznicy spowodu zdrady jednego z emigrantów socjalistycznych, przebywających w Czechosłowacji, który poinformował policję wiedeńską o planach socjalistów. Dzięki temu policja wiedeńska aresztowała cały komitet socjalistyczny.

## Strajk 200,000 robotników nowojorskich.

### Przeciw strajkującym ma być wprowadzony stan wojenny.

NOWY JORK. Jak już donosiliśmy, wczoraj wybuchł strajk pracowników, obsługujących windy i pilnujących porządku i czystości w budynkach nowojorskich.

Strajk objął początkowo 150,000 robotników, w południe jednak rozszerzył się, tak, że obecnie strajkuje 200,000 robotników.

Ze względu na wielkie niedogodności, jakie strajk ten spowoduje dla mieszkańców, oraz w obawie przed możliwością zamieszek, burmistrz Laguardia zamierza wykorzystać swe szerokie pełnomocnictwo w zakresie policyjnym.

Całkowite wykorzystanie tych pełnomocnictw równałoby się niemal wprowadzeniu stanu wojennego.

## Adm. Byrd zdobył dla Stanów Zjednoczonych 200 tys. kilometrów w okolicach antarktycznych.

DUNEDIN. Na pokładzie parowca „Jacob Ruppert" przybył tu wczoraj admirał Byrd wraz z kilkoma członkami ekspedycji.

Podczas swego pobytu w zatoce Wielorybiej Byrd pozyskał dla Stanów Zjednoczonych 200 tys. klm. w okolicach antarktycznych.

Wszyscy członkowie ekspedycji znajdują się w dobrej formie. Część członków ekspedycji, która znajduje się na pokładzie statku „Bear of Oakland" zamierza rozpocząć prace eksploracyjne w okolicach, położonych na wschód od Ziemi Edwarda Piątego, a następnie uda się do Valparaiso.

Głównym celem ekspedycji było stwierdzenie, czy istnieje łączność pomiędzy Marie Byrdland a kontynentem antarktycznym.

Byrd twierdzi, że łączność taka istnieje.

Opracowanie materjału zebranego przez ekspedycję potrwa około 3 lat.

Dziś rano Byrd wyruszył do Auckland, gdzie oczekiwać go będzie żona.

## W przedśmiertnej spowiedzi świętokradca wskazał wspólników.

TORUŃ. Proboszcz parafji Dobrzyń nad Wisłą udał się do wsi Golub w celu udzielenia choremu ostatnich sakramentów. Chory prosił również o udzielenie mu ślubu z niewiastą, z którą żył od dłuższego czasu.

Nazajutrz po tym wypadku policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu niejakiej Logowej, gdzie w piwnicy znalazła dużą ilość pogruchotanych kielichów złotych, zgniecioną monstrancję i t. p. wyroby złote i srebrne, pochodzące z kradzieży, jaka miała miejsce w ubiegłym roku w Dobrzyniu. Logową oraz Henryka Gęsickiego i Józefa Zakrewskiego aresztowano.

Opinja publiczna łączy wypadek rewizji w piwnicy Logowej i znalezienia rzeczy, pochodzących ze świętokradztwa, ze spowiedzią chorego mieszkańca wsi Golub. Twierdzi ona, że na spowiedzi wyjawił uczestników kradzieży, w której sam brał udział i upoważnił księdza do zameldowania o tem w policji.

## W pierwszą rocznicę zgonu króla Alberta I.

BRUKSELA. Pierwsza rocznica śmierci króla Alberta przypadła onegdaj i obchodzona była w całej Belgji bardzo uroczyście. Z Włoch przyjechała specjalnie małżonka następcy tronu, Humberta, księżniczka Marja Jose, która wraz z królem Leopoldem odbyła pielgrzymkę do Marche-les-Dames, gdzie zginął król Albert.

W Brukseli przed kryptą ze zwłokami króla defilowali kombatanci i tłumy mieszkańców miasta.

## List pos. Lewickiego do min. Kościałkowskiego.

LWOW. W poniedziałkowem „Dile" ukazał się list otwarty prezesa „Undo", posła dra Dymytra Lewickiego, do min. spraw wew. Kościałkowskiego, pozostający w związku z przemówieniem ministra, wygłoszonem na posiedzeniu komisji budżetowej Senatu. Poseł dr. Lewicki zwraca się do min. Kościałkowskiego z prośbą, by podał fakty dwulicowej gry, prowadzonej przez niego, względem posłów ukraińskich.

## Ułaskawienie dwóch terorystów.

WARSZAWA. Donosiliśmy niedawno o skazaniu na śmierć dwóch terorystów ukraińskich, członków OUN. Zenobjusza Matłę i Hryca Kulikowca. Obaj oskarżeni o zabójstwo posterunkowego Jacyny i usiłowanie zabójstwa dyr. kooperatywy w Żółkwi Humena. Skazani terorysci ukraińscy odwołali się do łaski Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Pan Prezydent darując skazanym życie zamienił im wyroki śmierci na bezterminowe więzienie.

## Karygodne rozzuchwalenie szowinistów litewskich.

WILNO. Podczas przedstawienia szkolnego w miejscowości Zerwiny (pow. wileńsko-trocki), urządzonego przez miejscowego nauczyciela, Polaka, w chwili, gdy jeden z uczniów deklamował wiersz polski, grupa litewskich szowinistów zaczęła obrzucać nauczyciela kulami ze śniegu, umazanemi w błocie. Jedna z kul trafiła nauczyciela w twarz. Z powodu zamieszania trzeba było wieczornicę przerwać.

Fakt znieważenia polskiego nauczyciela w polskiej wsi przez szowinistów litewskich wywołał wśród ludności wielkie oburzenie.

## Na tropie zabójców dyrektora gimnazjum.

ŁÓDŹ. Przed kilku tygodniami donosiliśmy o morderstwie, dokonanem na osobie dyr. gimnazjum w Zduńskiej Woli Edwarda Biegańskiego. Ponieważ okazało się, że na ś. p. Biegańskiego był już w swoim czasie dokonany zamach bombowy w Wilnie, przypuszczano, że zabójstwo w Zduńskiej Woli było dziełem jakiejś grupy terorystycznej. Okazało się jednak, że przypuszczenia te były mylne. Z przeprowadzonych dochodzeń wynika bowiem, że dyr. Biegański padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Bandyci dokonywujac napadu na woźnego gimnazjum Ścieginskiego spotkali w korytarzu dyr. Biegańskiego i obawiając się zdemaskowania lub ujęcia zastrzelili człowieka, który stanął im na drodze. Władze są już na tropie sprawców zabójstwa i m. in. aresztowana została prostytutka, znana w Zduńskiej Woli pod pseudonimem „Żółta Talka", którą łączyły bliskie stosunki z woźnym gimnazjum.

## Były poseł Taraszkiewicz rozstrzelany w Sowietach.

MIŃSK. Bronisław Taraszkiewicz b. poseł na Sejm i działacz białoruski został rozstrzelany w związku z ostatnio przeprowadzonemi represjami w sow. Białorusi przeciwko białoruskim narodowym-demokratom. B Taraszkiewicz zamieszany w jeden z procesów komunistycznych w Wilnie, otrzymał wyrok skazujący a następnie przed paru laty przy wymianie więźniów wydany został Sowietom, gdzie zajmował w jednym z kołchozów pod Moskwą stanowisko ekonoma.

## „Arcybiskup" Kowalski skapitulował.

PŁOCK. „Dziennik Płocki" wydał nadzwyczajny dodatek, w którym donosi o kapitulacji „arcybiskupa" marjawickiego Kowalskiego. Oświadczenie o tem wydał Kowalski w formie listu pasterskiego, w którym po zwykłych słowach wstępnych pisze, że składa swą godność przełożonemu marjawitów, nie zrzeka się jednak duchowej opieki nad marjawitami.

„Dziennik Płocki" podaje, że zbuntowani marjawici są zaskoczeni tym listem. „Arcybiskup" Kowalski ma w najbliższych dniach oddać nieruchomości wraz ze świątynią zbuntowanym, którzy jednak nie chcą zgodzić się na enuncjacje Kowalskiego, dotyczące jego „duchowej opieki nad marjawitami".

## Tajemniczy potwór w jeziorze kaszubskiem.

KARTUZY. Ludność kaszubska zamieszkała pod Potęgowem w powiecie kartuskim zaalarmowana została o ukazaniu się w jeziorach Kłączańskich tajemniczego potwora, który wyrządza rybakom nieobliczalne szkody i szerzy postrach.

Tajemniczy ten potwór ukazał się w ciągu ostatnich 2 lat kilkakrotnie. Miejscowi rybacy wspólnemi siłami urządzili na potwora wielkie polowanie, które jednak nie zakończyło się pomyślnym wynikiem.



## Przywóz pomarańcz w ciągu półtora miesiąca wyniósł 8,8 tys. ton.

Od dnia 28 grudnia r. ub. do dnia 15 bm. włącznie oclono w Gdyni pomarańcz hiszpańskich 137.760 skrzyń wagi brutto 7.474.390 kg., wagi netto zaś 6.373.381 kg. W tym samym okresie przekazano do innych urzędów celnych 26.052 skrzyń pomarańcz, wagi brutto 1.303.410 kg. Razem stanowi to 163.812 skrzyń, wagi brutto 8.777.800 kg., a wagi netto ok. 7.461.130 kg.

## Plotki o stanowisku Polski w sprawie Austrji.

LONDYN. „Morning-Post" podaje plotkę, jakoby pomiędzy Polską i Niemcami istniał układ, na mocy którego Niemcy rezygnują ze wszystkich swoich postulatów dotyczących rewizji wschodniej granicy Niemiec, pod warunkiem, że Polska nie będzie przeciwdziałała przyłączeniu się Austrji do Niemiec.

## Tragiczna śmierć trojga ludzi na torze kolejowym.

WIELKA WIEŚ. Tragiczny wypadek wydarzył się na linji kolejowej Puck — Krokowo.

Oto podczas szalejącej na wybrzeżu huraganowej burzy, wracały do domu córki rolnika Dettlaffa z Łępcza powiatu morskiego, Anna lat 23 i Gertruda lat 18 Dettlaffówne wraz z towarzyszem ich rolnikiem Augustynem Brzeskim lat 21. Była godzina 19.30. Ponieważ wichura zagłuszała wszelkie odgłosy nadjeżdżającego pociągu, wymienieni nie zdołali na czas zeskoczyć z toru kolejowego, tak, że nadjeżdżający z Pucka pociąg wpadł na idących, zabijając wszystkich na miejscu.

## Dwie dziewczyny wskutek wichury utonęły.

KRAKÓW. W czasie onegdajszej wichury przechodziły drogą między Wrząsowicami a Zbytniowicami dwie mieszkanki wsi Rajsko: 17-letnia Katarzyna Ratarczyk i 19-letnia Magalena Gawor.

W chwili gdy przechodziły przez kładkę na rzece Wildze, porwał je wicher i wrzucił w nurty rzeki. Dziewczyny utonęły. Zwłoki wydobyła straż pożarna.

## Niekończący się łańcuch afer korupcyjnych w Czechosłowacji

MORAWSKA OSTRAWA. — Do Ołomuńca przybył ponownie sędzia śledczy dr. Nawratil, celem przeprowadzenia śledztwa i wzięcia udziału w postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko urzędnikom państwowym o łapownictwo. Sąd najwyższy w Bernie delegował miejscowy sąd okręgowy do rozpatrzenia spraw o łapówki, o które posądzani są urzędnicy państwowi z poza Berna. Chodzi o przeszło stu oskarżonych.

Równocześnie prasa donosi o wielkiej 2 i pół miljonowej aferze wekslowej w Przerowie i Lipniku, o aferze łapowniczej w miejskim urzędzie notarjalnym w Koszycach, oraz o zatwierdzeniu wyroku przez sąd najwyższy, przeciwko wmieszanym w tę aferę łapowniczą urzędnikom magistratu w Bratysławie.

## Interwencja Japonji w konflikcie abisyńskim.

RZYM. — Ambasador japoński w Rzymie Sigimura odbył z podsekretarzem stanu Suvichem dłuższą rozmowę na temat konfliktu włosko-abisyńskiego. Sigimura zwrócił uwagę Suvicha na poważne interesy gospodarcze Japonji w Abisynji i wyraził nadzieję, że sprawy w Afryce wschodniej będą załatwione w sposób pokojowy.

Wczoraj odpłynął z Neapolu do Somali transport 2000 żołnierzy włoskich.

## Pracownicy latarni morskiej na krze.

ARCHANGIELSK. Pracownicy latarni morskiej w Weprewsku zostali uniesieni na wielkiej krze lodowej. Dopiero po 60 godzinach szczęśliwy przypadek pozwolił im przedostać się na brzeg niedaleko od latarni w Incy. Jest nadzieja utrzymania wszystkich przy życiu.

## Kompromisowy wyrok w sprawie klauzuli złota.

WASZYNGTON. Sąd Najwyższy ogłosił orzeczenie o klauzuli złota. Orzeczenie składa się z dwu części. W pierwszej z nich zgodnie ze stanowiskiem rządu sąd orzekł, iż klauzula złota nie dotyczy walorów prywatnych. W drugiej części—wbrew opinji rządu Sąd Najwyższy orzekł, iż klauzula złota winna być stosowana do walorów federalnych.

Z orzeczenia tego wynika, że towarzystwa akcyjne i spółki, które emitowały akcje i papiery wartościowe z klauzulą złota, mogą spłacać je w dolarach papierowych, lecz skarb St. Zjednoczonych będzie musiał za walory federalne t. j. banknoty płacić w dolarach papierowych 1 dol. 99 centów za każdego dolara zarówno przy spłacie kapitału, jak odsetek.

## Śmiertelne ofiary orkanu w Holandji.

AMSTERDAM. Orkan, który w ostatnich dniach szalał nad Holandją, pociągnął za sobą liczne ofiary w ludziach.

W Ymuiden dwaj młodzi ludzie porwani zostali przez wicher na molo portowem i strąceni do morza. Na jednem z jezior pod Amsterdamem utonęły dwie łodzie, przyczem jedna osoba straciła życie. W porcie amsterdamskim duży transportowiec zderzył się z dwoma kutrami, które uległy poważnemu uszkodzeniu. Jeden z tych kutrów zatonął. Przy zderzeniu jeden z członków załogi został zabity, a jedna kobieta odniosła ciężkie rany.

W pobliżu Vlissingen w czasie burzy młoda dziewczyna rzucona została siłą wichru pod tramwaj i poniosła śmierć na miejscu.

Poza tem z wielu miejscowości donoszą o poważniejszych wypadkach w czasie, których wiele osób odniosło rany.

## Stracenie dwu kobiet-szpiegów w Berlinie.

BERLIN. Sąd ludowy Rzeszy Niemieckiej skazał 16 lutego za zdradę tajemnic wojskowych rozwódkę Benitę v. Falkenhayn, ur. von Zollikofer Altenklingen i Renatę v. Natzmer, obie z Berlina, na karę śmierci oraz za takie samo przestępstwo obywatela polskiego Jerzego Sosnowskiego i Irenę v. Jena na dożywotnie więzienie.

Ponieważ Hitler nie skorzystał z prawa łaski, wyrok śmierci wykonano w poniedziałek rano.

## Wiedeńska afera szpiegowska.

WIEDEŃ. W związku ze sensacyjną aferą szpiegowską w biurze sekretarza generalnego Frontu Patrjotycznego płk. Adama, słychać jeszcze, że Anna Marja Giorgio, aresztowana za kopjowanie tajnych aktów i dostarczanie ich narodowym socjalistom, jest osobą niezwykłej urody i pochodzi z bardzo dobrej rodziny.

Śledztwo wykazało, że kopje tajnych dokumentów znalezione u hitlerowców, pisane były na maszynie Giorgio.

**Czytajcie i rozpowszechniajcie „Słowo".**

# Szczera rozmowa.

Wychodzący w Warszawie dziennik poświęcony sprawie świata pracy „Dziś" zamieszcza ciekawy list z Moskwy.

Moskwa w lutym.

Ilja Erenburg, najbardziej europejski z sowieckich pisarzy, napisał niedawno doskonały feljeton „Szczera rozmowa".

Świetny pisarz sowiecki z właściwą moskalom złośliwością wykpił w sposób bezlitosny głupią, prostacko naiwną manierę, panoszącą się dziś w Sowietach.

Wejść do jakiegoś urzędu w Moskwie lub Leningradzie — dajmy na to do sowieckiej Kasy Chorych — i zdradzić się tam przed towarzyszką dyrektorką, że w Polsce też są Kasy Chorych, to towarzyszka dyrektorka zrobi wielkie oczy.

— Jakto, u was, w burżuazyjnej Polsce jest ubezpieczenie chorobowe?! Niemożliwe. „Jerunda!" Przecież Z.S.R.R. pierwszy w dziejach ludzkości wprowadził ubezpieczenie chorobowe robotników."

I tu następuje cały, doskonale zresztą wypowiedziany referat propagandowy, nadający się natychmiast do transmitowania przez radjo... Tylko o Europie, o całej reszcie świata w nim głucho.

Ale Erenburg utyskiwał we wspomnianym feljetonie nie na temat nieznajomości dorobku cywilizacyjnego zachodu w dzisiejszej Rosji.

Uczucie pogardy lekceważenia, ba, wyraźnej nawet nienawiści do twórczości intelektualnej zachodu świata jest i temu pisarzowi również nie obce...

Czyż nie charakterystycznem jest, że ten śmiertelny wróg caratu i bezbożnik w kilku korespondencjach z Warszawy jakie pisał dla prasy moskiewskiej w czasie przejazdu na plebiscyt saarski, aż kilkakrotnie z naciskiem niechęci podkreślił że w stolicy niepodległej Polski zburzono prawosławny sobór i zniesiono apuchtinowskie szkoły, postawione tu rękami Rosjan w okresie niewoli. Zdaniem Erenburga na ich miejsce nic nie zbudowano...

Natomiast Erenburg szczegółowo opisuje nieprawdopodobne szopy, jakie wyczynia się w Moskwie z wycieczkami „inturistów", zwiedzających Z.S.R.R. To, co mówi, da się chyba tylko porównać znów z mistyfikacjami grafów Patiomkinów z okresu caryc.

Wykpiwając bezlitośnie w urzędówce sowieckiej zewnętrzną pompę przyjęć dla cudzoziemców, blagę i blichtr urządzeń hotelowych i knajpianych liberje lokalów.

Erenburg z oburzeniem zapytuje, czy rzeczywiście odrodzona Rosja to ma tylko do pokazania przybyszom z zachodu...

I między innemi daje taki obrazek:

— Kiedyś przypadkowo — mówi — trafiłem w okolice Woroneża, na głuchą wieś. Gdzieś, gdzie nigdy prawdopodobnie nie zawędrują wycieczki „inturistów". Miałem coś do załatwienia w „domu wypoczynkowym" tamtejszego kołchozu. Idę. Po drodze spotykam wiejską dziewuchę. Dziewczyna jak rzepa. Gęba czerwona, nogi — istne słoniątko.

— Ty, nie wiesz, którędy do domu wypoczynkowego?—pyta dziewucha.

Erenburg informuje uprzejmie, lecz jednocześnie ze zdziwieniem pyta:

— Ale po co ci dom wypoczynkowy. Wyglądasz przecie jak wcielenie zdrowia?

— Jestem „udarnica" mówi z dumą wiochna.—Wyrobiłam wszystkie swoje dniówki. Zostałam premjowana. Mam dwa tygodnie pobytu w kołchozowym domu wypoczynkowym...

Idzie więc Erenburg do owego domu. Dom wprawdzie niewielki, wszystkiego dwie izby, ale na werandzie wygrywa patefon „Panowanie ciemnoty". doskonałą płytę, nagraną przez świetnych artystów Teatru Małego w Moskwie. Osob zasłuchany klasyczny „mużyk" rosyjski. Brodaty starzec sześćdziesięcioletni. Wypracował odpoczynek.

— Czyż lat temu kilkanaście—zapytuje Erenburg—mógł przewidywać ów ciemny chłop rosyjski. że znajdzie się kiedykolwiek w takiej sytuacji. Stałby teraz ów cham woroneżski i drapiąc się w zawszoną głowę, z baranim przestrachem zezował w stronę „pańskich cudactw"...

Dziś z zachwytem słucha melodyj, z zachwytem patrzy w nowe, otwierające się przed nim starcem już, nowe życie... To nie teatr, to rzeczywistość. Wstał, przeciągnął się...

— Herbatki chyba z miodkiem popiję—rzekł i popił herbatki... Potem poszedł do kołchozowego parku. W parku była już wiochna z nogami słoniątka. Zdążyła się przebrać w kostjum sportowy i właśnie rozpoczynała naukę tenisa.

Obywatel—inturiści—woła Erenburg gdy wrócicie do swoich krajów i opowiecie o takiem zjawisku krzykną wam napewno:

— Dom wypoczynkowy dla członków? Cóż pan chyba pomylił.. Może zresztą zbudowano go specjalnie dla turystów z zagranicy, w celach propagandowych...

Lecz wy spokojnie możecie im odrzec:

— Nie, dla gości zagranicznych postawiono tylko kiepski hotel. Do domu wypoczynkowego trafiliśmy przypadkiem. Zbudowali go chłopi dla chłopów.

Wierzymy, że Erenburg powiedział tu prawdę. I gotowiśmy wraz z nim podziwiać ów czyn chłopów rosyjskich. Dziedzin godnych podziwu jest dziś w Sowietach znacznie więcej Nie zawahamy się nigdy wskazać na wszystkie te dziedziny.

Ale wskazywać równiej będziemy i na to, co—zdaniem naszem—w Rosji dzisiejszej jest groźnem i z czem sumienie człowieka wolnego pogodzić się nie może.

Bo wolność sumienia, niezależność sądu, to jedna z cenniejszych wartości „zgniłego zachodu", której nigdy ten zachód wstydzić się nie będzie potrzebował.

**N. M. O.**

# KRONIKA.

## KALENDARZYK

Środa 20 lutego. Leona b. w.
Wschód słońca o g. 6,49. Zachód o g. 17,08

**Nocne dyżury aptek.**

W nocy z wtorku na środę: I Aleja, Wieluńska.

W nocy z środy na czwartek: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.

**800-lecie kościoła w Kłobucku.** W czasie Zielonych Świąt odbędzie się w Kłobucku, z okazji 800-lecia tamtejszego kościoła, kongres eucharystyczny. Drugą podniosłą dla Kłobucka uroczystością będzie 500-lecie objęcia parafji kłobuckiej przez Jana Długosza, wielkiego historyka, a ówczesnego kanonika krakowskiego, który od r. 1434 do 1449 był tam duszpasterzem. W kościele jest wiele pamiątek, jak cenne archiwum parafjalne, zawierające pergaminy, rękopisy, autografy królów polskich oraz wspaniały ornat z herbem Długosza. Pod protektoratem ks. biskupa Kubiny zorganizował się w Kłobucku komitet uczczenia tych dwu rocznic.

**Przed wyborami Zarządu Miejskiego.** W numerze wczorajszym naszego pisma zamieściliśmy reskrypty p. Wojewody kieleckiego, zatwierdzające wyniki zeszłorocznych wyborów do Rady Miejskiej i zarządzające wybory Zarządu Miejskiego w Częstochowie.

Reskrypty te wysuwają na czoło naszego życia publicznego zagadnienie wyborów władz miejskich.

Stosunek sił w nowozatwierdzonej Radzie Miejskiej przedstawia się następująco: najsilniejszą frakcją radziecką jest Blok Gospodarczy, posiadający 14 mandatów, Stronnictwo Narodowe liczy 13 mandatów, PPS. — 12, obie frakcje żydowskie — 8 i wreszcie Chadecja 1.

Żadna frakcja nie posiada absolutnej większości, potrzebnej do wyboru prezydenta i wiceprezydenta.

Kapitalną więc kwestją sobotnich wyborów jest pytanie, czy Rada Miejska okaże się zdolną do wyłonienia choćby najskromniejszej większości 25 głosów, stanowiącej nieodzowny warunek odbudowy życie samorządu miejskiego.

**Jubileusz W. Malinowskiego.** W związku ze zbliżającym się 25 letnim jubileuszem pracy scenicznej p. Wacława Malinowskiego, proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że bilety na uroczyste przedstawienie jubileuszowe w dniu 2 marca są już do nabycia w kancelarji miejskiego wydziału oświaty i kultury.

**Wykłady w Miejskim Uniwersytecie Powszechnym.** We wtorek 17 lutego, o godzinie 19 tej, w lokalu szkoły powszechnej Nr. 8 przy ulicy Rów nolegej 12 odbędzie się wykład p. L. Sokali na temat „O naszem morzu i wybrzeżu (z przezroczami).

Wstęp dla wszystkich bezpłatny i wolny.

**Epidemja grypy słabnie w Częstochowie.** Dane statystyczne Ubezpieczalni Społecznej, dotyczące około 50 tysięcy ubezpieczonych i członków ich rodzin, a więc około 40 proc. ogółu mieszkańców miasta, stanowią najwymowniejszy barometr stopnia napięcia chorób epidemicznych.

Do niedawna każdy z 24 lekarzy rejonowych Ubezpieczalni Społecznej miał przeciętnie do 40 chorych dziennie. Ostatnie zaś dni przyniosły wydatną poprawę pod tym względem, gdyż liczba chorych spadła przeciętnie do 12—14 w każdym rejonie.

Nie wdając się więc w niepewne wróżby na przyszłość, narazie można stwierdzić, że kulminacyjne napięcie grypy już minęło.



# Święto Papieskie w Częstochowie.

W ubiegłą niedzielę w Częstochowie odbył się uroczysty obchód 13 tej rocznicy koronacji Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI.

Obchód rozpoczął się pontyfikalną Mszą św, którą w asyście licznego zastępu duchowieństwa celebrował w Katedrze św. Rodziny J. E. ks. biskup dr. T. Kubina. Po nabożeństwie kazanie wygłosił O. Bogumił Natkański.

O godz. 6.30 wiecz. w sali katedralnej odbyła się uroczysta akademja ku czci J. Św. Papieża w obecności przedstawicieli władz ze starostą Rogowskim, prezydentem Mackiewiczem i pułk. dypl. Myszkowskim na czele, licznego grona duchowieństwa, przedstawicieli instytucyj i organizacyj i społeczeństwa.

Wchodzącego na salę ks. biskupa chór katedralny powitał pieśnią „Ecce sacerdos magnus".

Akademję zagaił prezes Akcji Katolickiej dr. L. Wasilewski, w gorących słowach charakteryzując piękną moralną postać Papieża, Jego niezmienną przyjaźń dla Polski i olbrzymie zasługi, położone w czasie 12 letniego pontyfikatu.

Następnie chór katedralny wykonał „Kantatę na cześć Papiestwa" L. Wawrzynowicza.

Z kolei mgr. Pasierbiński z Zawiercia wygłosił prelekcję n. t. „Znaczenie Papiestwa w świecie kultury z uwzględnieniem posłannictwa Piusa XI w Polsce".

Następnie odbyła się część wokalno-muzyczna, z której na szczególne wyróżnienie zasługuje prześliczne solo na skrzypcach p. J. Bursika przy akompanjamencie p. Z. Jałowieckiego.

Podniosłem zakończeniem akademji było przemówienie J. E. ks. biskupa dr. T. Kubiny, który w serdecznych słowach podziękował wszystkim organizatorom i uczestnikom akademji i, nawiązując do swych wrażeń z niedawno odbytej podróży do Ameryki, gdzie miał sposobność naocznie stwierdzić niezwalczoną żywotność narodu polskiego, uderzył w mocny akord wiary w to, że naród, mający tyle nieśmiertelnej siły spełni wyznaczone mu wielkie posłannictwo w świecie.

**Urzędnicy bez średniego wykształcenia żądają zmiany tytułów.** Pragmatyka służbowa w Polsce rozróżnia trzy kategorje urzędników, a mianowicie: z wyższem wykształceniem, ze średniem i bez średniego wykształcenia.

Urzędnicy bez średniego wykształcenia, mimo awansu w miarę lat służby do VIII, a nawet VII stopnia służbowego, posiadają tylko jeden tytuł pomocników. Zależnie od rodzaju służby urzędnik taki nosi tytuł pomocnika kancelaryjnego lub rachunkowego przez cały czas służby, bez względu na grupę uposażeniową, do jakiej awansował.

Urzędnicy tej kategorji uważają trwały tytuł „pomocników" za krzywdzący i odbierający im konieczną powagę w stosunkach z interesantami.

Organizacje urzędnicze wystąpiły do władz z prośbą o nowe uregulowanie tytułów dla urzędników bez średniego wykształcenia.

Projekt organizacyj urzędniczych odrzuca wogóle tytuł „pomocnika" i przewiduje wprowadzenie tytułów „asystent", „starszy asystent" i „kierownik kancelarji".

Awans do oznaczonej wyższej grupy uposażeniowej miałby automatycznie przynosić urzędnikom bez średniego wykształcenia również zmianę tytułu służbowego na jeden z trzech proponowanych tytułów.

**Niebezpieczeństwo powodzi nie grozi Częstochowie.** W związku z katastrofalnemi zaburzeniami atmosferycznemi ubiegłych dni wczoraj rano w Warcie i jej dopływach stwierdzono dość znaczny przybór wody, wynoszący przeszło metr. Jednakże wczorajszy lekki przymrozek powstrzymał dalsze gwałtowne topnienie śniegów i tem samem odwrócił niebezpieczeństwo powodzi od nisko położonych części miasta.

**Tylko chwilowe ocieplenie.** — Państwowy Instytut Meteorologiczny komunikuje:

Gwałtowny napływ ciepłych mas powietrza zwrotnikowo-morskiego i polarno-morskiego oraz spadanie z północy mroźnych mas powietrza polarnego spowodował w Polsce pogodę zmienną o dużem zachmurzeniu z przelotnemi opadami i gwałtownym wiatrem, którego siła chwilami przekraczała 100 klm. na godzinę. Zawdzięczając przewadze ciepłych mas powietrza, temperatura w całym kraju znacznie wzrosła i o godz. 14-ej wynosiła: plus 2 st. w Wilnie i Zakopanem, 4 w Pińsku, Lwowie i Białymstoku, 5 w Gdyni, Warszawie, Poznaniu, Łodzi i Lublinie, 6 w Kaliszu, Krakowie, Cieszynie, Katowicach i Przemyślu.

Przesunięcie się depresji, niosącej masy ciepłego powietrza na wschód i wtargnięcie mas powietrza polarnego wywoła w dn. 18 bm. znaczny spadek temperatury zwłaszcza w dzielnicach północnych.

**Smutki i niedole naszego życia w świetle statystyki policyjnej.** W ubiegłym miesiącu stycznia pokłosiem przestępczości i nieszczęśliwych wypadków na terenie m. Częstochowy i powiatu częstochowskiego przedstawia się w następujących cyfrach: 1 zabójstwo, 1 usiłowanie zabójstwa, 12 ciężkich uszkodzeń ciała, 27 oszustw, 12 pożarów, 37 opilstw, 93 zakłóceń spokoju, 16 nielegalnych przekroczeń granicy, 25—ciu osobom odebrana była nielegalnie posiadana broń, 14 kradzieży z wozów, 17 defraudacyj leśnych, 17 kradzieży rowerów i zatrzymano 81.

**Polsko-niemiecka umowa o ubezpieczeniach społecznych.** — Pomiędzy naszemi władzami a ministerstwem pracy Rzeszy Niemieckiej prowadzone są pertraktacje, dla uregulowania szeregu wątpliwości, które się nasunęły przy stosowaniu polsko niemieckiej umowy o ubezpieczeniach społecznych.

Między innemi wyjaśniona ma być sprawa zaliczania czasu pracy górników Polaków, którzy przez wiele lat pracowali w kopalniach niemieckich.

**Tragiczne strzały na wiwat.** — W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym stanął mieszkaniec Grabówki Jan Kalwik, oskarżony o nieumyślne postrzelenie w kręgosłup Antoniego Minkiny.

To dramatyczne zajście rozegrało się we wsi Kalej w dniu 23 październik 1932 r. Kalwik i Minkina, dwaj nierozłączni przyjaciele, brali udział w hucznej zabawie tanecznej u jednego z miejscowych gospodarzy. W pewnym momencie wyszli oni razem na podwórko i po chwili rozległ się huk wystrzału rewolwerowego i powietrze przeszył przejmujący okrzyk bólu i zgrozy.

Jak się okazało, Kalwik, dobrze już podchmielony wódką, w nagłym przypływie dobrego humoru strzelił na wiwat, lecz nie podniósł ręki do góry i śmiertelnie postrzelił najlepszego swego przyjaciela.

Sąd, biorąc pod uwagę absolutny brak jakiejkolwiek złej woli i szczerą skruchę oskarżonego, skazał go na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku na przeciąg lat kilku.

**O nieumyślne spowodowanie katastrofy kolejowej.** Wczoraj na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się sprawa funkcjonarjuszy kolejowych Józefa Słabego, przetokowego Fraciszka Ujmy i maszynisty Jana Podermańskiego, oskarżonych o nieumyślne spowodowanie katastrofy kolejowej na stacji w Częstochowie w dniu 28 grudnia 1932 roku.

Dnia tego pociąg osobowy № 13, zdążający z Warszawy, zderzył się z pociągiem № 52, po przybyciu z Krakowa manewrującym na tutejszej stacji. Pociąg ten podczas manewrowania najechał tyłem na pociąg № 13, skutkiem czego nastąpiło uszkodzenie jednego wagonu. Straty kolei państwowych wynosiły 1078 zł.



Oskarżony Podermański prowadził pociąg № 52.

Sprawę rozpatrywał sędzia okręgowy Herasimowicz, oskarżał pprok Jarzębiński, protokół posiedzenia prowadził aplikant sądowy Goldwasser.

Sąd po wysłuchaniu przemówień stron skazał jedynie na 50 zł. grzywny Słabego, który pragnąc oczyścić tor dla nadchodzącego z Krakowa pociągu № 4, dał nieopatrznie pociągowi № 52 sygnał do manewrowania. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

**Clou sesonu karnawałowego.** Jak się dowiadujemy, prace przygotowawcze nad urządzeniem atrakcyjnego Balu Bankowców wrą. W przygotowaniu szereg niezwykłych niespodzianek. Komitet dokłada wszelkich starań, aby doborowe towarzystwo, zgromadzone dnia 2 marca w hotelu „Polonja", spędziło ostatnią sobotę karnawału w jaknajlerszym nastroju.

**Z Teatru Miejskiego.**

Dziś we wtorek, 10 b. m. interesująca sztuka Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Kobieta i jej tyran". Sztukę reżyserska i inscenizacyjnie opracował dyr. Iwo Gall. Sztuka ta, zabarwiona ciekawym problemem samodzielności kobiet współczesnych i ich stosunkiem do mężczyzn, przeplatana gęsto zdrowym humorem Kiedrzyńskiego jest bezwątpienia jednem z ciekawych zjawisk artystycznych w naszym teatrze.

Znakomita gra zespołu w osobach: Łopuszańskiej, Broczikowskiego, Tokarskiego, Rady, Tarnowskiej, Martyki, Malinowskiego, Stępniówny, Buczyńskiego i Kopczewskiego gwarantuje miłe i pożyteczne spędzenie wieczoru.

Początek o godz. 20-tej.

**Reforma systemu świadectw przemysłowych.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu przystąpiła obecnie do szczegółowych badań i prac, związanych z kwestją reformy systemu świadectw przemysłowych. Rozliczne bowiem zarzuty, stawiane obecnemu systemowi świadectw, jako też szereg postulatów, wysuwanych dorywczo przez sfery gospodarcze w kierunku zmiany, obowiązującej konstrukcji świadectw, skłoniły Izbę do zgłoszenia odpowiedniego wniosku na terenie Związku Izb i podjęcia się opracowania odpowiedniego projektu zmian.

Sprawa ta w niedługim czasie będzie przedmiotem rozważań na terenie Związku Izb.

**Zakończenie karnawału Podoficerów Rezerwy.** W sobotę 2 marca r. b. w sali Ogniska Niepodległości o godz. 20 Zw. Podof. Rez. urządza wielką zabawę taneczną pod nazwą „Zakończenie karnawału".

Komitet zabawy nie szczędzi trudów i kosztów, by zabawa ta naprawdę wypadła imponująco i godnie zakończyła karnawał.

Bliższe szczegóły podamy. Ze względu na to, że wejście będzie ściśle za zaproszeniami, uprasza się o zgłaszanie po powyższe do lokalu Związku, Aleja 37 II p. w godz. od 18—20.

**Konkurs na powieść — 4,000 zł. nagrody.** Pod protektoratem Polskiej Akademji Literatury zorganizowany będzie przez wydawnictwo „Książnicy" konkurs literacki na najlepszą powieść współczesną.

Nagrody wyznaczone w tym konkursie wynoszą 4,000 zł.

**Pod względem liczby kin Polska na 9 miejscu.** Opracowane zostały dane statystyczne, dotyczące rozwoju filmu dźwiękowego w Polsce. Z statystyk tych wynika, iż w chwili obecnej czynne są w kraju 433 kinematografy dźwiękowe. Wśród państw europejskich zajmuje Polska pod tym względem liczby kin dźwiękowych 9 miejsce.

## Zamiast kwiatów na grób ś. p. Wojciecha Stawnickiego.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. nieodżałowanego dr. Wojciecha Stawnickiego, długoletniego lekarza szpitala miejskiego p. p.: lekarze, felczerzy i personel pielęgniarski wszystkich szpitali miejskich: szpitala Najświętszej Marji Panny, szpitala dla chorób wewnętrznych, dla chorób zakaźnych, oddziały przy ul. Chłopickiego i ul. Wieluńskiej, złożyli w redakcji „Słowa Częstochowskiego" sumę 137 zł. (sto trzydzieści siedem zł.), przeznaczając je na pomoc dla najbiedniejszych.

Sumę tę złożyliśmy w odpowiedzialne ręce pana prezydenta Mackiewicza do jego uznania.

**Ze Związku Pań Domu**. W środę, 20 bm. o godz. 17 ej w lokalu Związku p. Jadwiga Zawadzka dyr. Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej wygłosi pogadankę pt. „Jak gdzie się ubrać". Będzie to IV pogadanka z cyklu „Życie towarzyskie“.

**Obfity połów dzisiejszej obławy policyjnej.** Dziś nad ranem miejscowe władze bezpieczeństwa urządziły wielką obławę na elementy przestępcze. W obławie wzięli udział funkcjonarjusze wydziału śledczego i oddziały policji mundurowej. Przetrząśnięto wszystkie podejrzane kryjówki na peryferjach miasta, gdzie zatrzymano szereg podejrzanych osób, z których kilku poszukiwanych jest przez sądy zamiejscowe. Zatrzymanych przewieziono do wydziału śledczego, gdzie obecnie odbywa się przesłuchiwanie ich.

**Coraz więcej palimy machorki.** Państw. fabryka wyrobów tytoniowych w Grodnie wprowadziła 6-dniowy tydzień pracy.

W ostatnich czasach fabryka ta pracowała tylko trzy dni w tygodniu. Fabryka wyrobów tytoniowych w Grodnie jest jedyną w Polsce, która produkuje w największej ilości najtańszy gatunek tytoniu, t.zw. machorkę.

Zyiększenie tygodnia pracy w fabryce grodzieńskiej spowodowane zostało wzrostem zapotrzebowania na machorkę. Coraz więcej bowiem palaczy, zwłaszcza na wsi, przechodzi z powodu biedy na palenie machorki.

**O ograniczenie egzekucyj podatkowych.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu zwróciła się do Związku Izb z wnioskiem o wystąpienie do Ministerstwa Skarbu w sprawie zezwolenia urzędom skarbowym na ograniczanie egzekucyj podatku z urzędu. We wniosku swoim Izba nadmieniła, że w latach ubiegłych Ministerstwo Skarbu zezwalało w drodze specjalnych okólników naczelnikom urzędów skarbowych na prowizoryczne ograniczenia egzekucji podatku w wydatkach. gdy na skutek wniesionego odwołania Komisja Szasunkowa stawiała wniosek na zmniejszenie wymiaru Ograniczenie to trwało aż do czasu wydania decyżji na wniesione odwołania i obejmowało kwoty, zaproponowane we wnioskach Komisji Szacunkowych Równocześnie z ograniczeniem egzekucji podatku, odpowiedniemu ograniczeniu uległy i zaliczki na następny rok podatkowy.

Uprawnień tych zostały urzędy skarbowe od dłuższego czasu pozbawione, gdyż ostatni okólnik w tej sprawie z dnia 27 lipca 1933 r. dotyczący zresztą tylko podatku przemysłowego od obrotu, odnosi się do wymiarów na rok 1932 oraz zaliczek na rok 1933,





## Rada wojewódzka B.B.W.R. w trosce o życie kulturalno-oświatowe województwa kieleckiego.

Rada wojewódzka BBWR., powołała do życia wojewódzką sekcję kulturalno-oświatową.

Na przewodniczącego tej sekcji prezes rady wojewódzkiej BBWR. poseł dr. Gosiewski powołał dyr. Romana Cholewickiego.

Zadaniem nowoutworzonej sekcji, której siedziba mieścić się będzie w Kielcach, jest prowadzenie instytucyj kulturalno-oświatowych na terenie województwa kieleckiego.

Sekcja utrzymywać będzie stały kontakt i współpracować z wydawnictwami i bibljotekami regjonalnemi z wydawnictwami perjodycznemi, prasą, teatrami, radjem i organizować będzie odczyty i pogadanki w całem województwie kieleckiem.

Poza tem akcja współdziałać będzie z zespołami pisarzy, plastyków, muzyków i t. p.

Nowa placówka obejmie całokształt spraw kulturalno oświatowych dotychczas rozproszonych po różnych ośrodkach.

W skład sekcji wejdą oprócz przewodniczącego i sekretarza, przedstawiciele poszczególnych ośrodków z województwa kieleckiego.

**Zarząd Koła Kobiecego L. O.P.P. (dawnego Koła Pań)** przypomina, że w dniu 26 bm. o godz. 17-ej w pierwszym, a o godz. 17 i pół w drugim terminie odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie w sali Starostwa, ul. Dąbrowskiego 4 z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokółu z ost. walnego zebrania, 2) wybór prezydjum, 3) sprawozdanie kasowe, 4) sprawozdanie komisji rew., 5) wybór zarządu, 6) wybór komisji rew., 7) wybór delegatek, 8) budżet, 9) program prac, 10) wolne wnioski.

Po zebraniu p. Z. Brykalska wypowie odczyt pt. „Obrona rodziny w wojnie gazowej."

Obecność wszystkich członkiń obowiązująca.

### Miasta ubożeją.
### Gwałtowny spadek dochodów.

Podług danych Związku Miast Polskich w ciągu ostatnich dwu lat wydatki zwyczajne miast polskich spadły, jak już donosiliśmy, prawie o 100 miljonów zł. w stosunku rocznym.

Obniżka ta najbardziej dotknęła wydatki na utrzymanie ulic W 1934 35 wydatki te stanowią zaledwie około 45 proc. tych wydatków w porównaniu z r 1929-30. Nieco więcej, niż o jedną trzecią spadły wydatki w ostatniem 5-leciu na administrację ogólną Na stosunkowo wysokim poziomie utrzymały się tylko wydatki na opiekę społeczną. Na r. 1934-35 preliminowano około 87 proc. wydatków w porównaniu z 1929-30 r.

Duży spadek wydatków miast spowodowany został oczywiście zmniejszeniem ich dochodów, a przedewszystkiem wpływów, a przedewszystkiem wpływów z podatków. Wpływy te w preliminarzach budżetowych na rok 1934 35 wynoszą zaledwie 56 proc. wpływów osiągniętych 1929-30 r.

**Inowacja dla płatników podatkowych.** Urzędy skarbowe wprowadziły ostatnio wygodną dla płatników inowację. Dotychczas przy rozłożeniu podatku na raty, odroczeniach, etc., zaznaczono tylko odpowiednią decyzję na nakazie zapłaty. Powodowało to często zatargi z sekwestratorami etc., a ponad to płatnicy często zapominali o terminach płatności.

Obecnie wprowadziły urzędy specjalne zawiadomienia, które traktowane będą, jako odpowiedź na podanie płatnika. Inowacja ta przyczyni się napewno do uniknięcia całego szeregu nieporozumień.

**Przedawnienia podatkowe.** Dla uniknięcia mylnej interpretacji przepisu Ordynacji Podatkowej, dotyczącego przedawnienia prawa wymiaru podatków, na zasadzie którego prawo to przedawnia się z upływem pięciu lat, licząc od roku kalendarzowego, w którym powstał obowiązek uiszczenia podatku, Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że: bieg przedawnienia prawa wymiaru rozpoczyna się 31 grudnia tego roku. w którym powstał obowiązek uiszczenia odnośnego podatku, Wobec tego, przy podatku dochodowym za rok 1935 np. przedawnienie biec pocznie w dniu 1 grudnia 1936 r., a przy podatku obrotowym za tenże rok 1935, bieg przedawnienia rozpocznie się 31 grudnia 1935 r.

**Nowy rozkład jazdy od 15 maja.** Z dniem 15 maja wejdzie na naszych kolejach w życie letni rozkład jazdy. — Czasy odjazdów pociągów codziennych zasadniczo nie zmienią się, natomiast rozkład jazdy pociągów wycieczkowych dozna całkowitego niemal przeobrażenia.

**Obieg biletów skarbowych.** O 100 miljonów zwiększy się obieg biletów skarbowych. Rada Ministrów przyjęła projekt noweli do ustawy, upoważniającej Rząd do zwiększania obiegu biletów skarbowych z 200 do 300 milj. zł.

**Nieuchwytni złodzieje pism.** — Mała rzecz, a wielki wstyd. Istną plagą wszystkich miejscowych kawiarni trzymających tygodniki i czasopisma ilustrowane są nieuchwytni złodzieje, czujący szczególną słabość do „Wiadomości Literackich‘, i „Swiatowida“ i zresztą, o ile zdarzy się okazja, nie gardzący również „Tygodnikiem Ilustrowanym“ i „Swiatem“.

Zainteresowania literackie są rzeczą bardzo chwalebną, ale pocóż eleganccy kawalerowie i eleganckie panienki, kraść pisma, jeśli je można przeczytać na miejscu, pozostając w zgodzie z etyką i dobremi obyczajami?

**Zezwierzęcenie.** Na szosie, prowadzącej ze wsi Błeszno do Częstochowy zza fury Franciszka Chojnackiego, napełnionej węglem, wyjechał wóz, na którym siedziało trzech ludzi: Chojnacki nie usunął się dość szybko i wóz wpadł na jego furmankę. Wówczas furmani, klnąc zeskoczyli na ziemię, podbiegli do oniemiałego chłopka, mając już w rękach noże i poczęli go kłuć raz za razem, póki przypadkowi widzowie nie wyrwali nieszczęsnej ofiary z rąk katów.

Sprawcami okropnego napadu byli Antoni Jaworski oraz Tomasz i Marjan bracia Grygorczykowie, którzy zostali osadzeni w więzieniu.—Straszliwie zmasakrowany Chojnacki został w agonji odwieziony do szpitala.

**Orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawach pracowniczych.** — Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, z którego wynika, że przepis, iż w razie przejścia przedsiębiorstwa w posiadanie innej osoby, stosunek pracy trwa nadal bez zmiany, odnosi się również do wypadku wydzierżawienia przedsiębiorstwa innej osobie. — W innem orzeczeniu Sąd Najwyższy ustalił, że wdowa po pracowniku tylko wówczas rościć może przeciwko pracodawcy męża pretensje o odszkodowanie z tytułu zaniechania ubezpieczenia go w ZUPU., jeżeli w zaniedbaniu ubezpieczenia nie ponosi winy jej mąż.

**O 2,116,000 wzrosła ludność Polski w ciągu 5 lat.** Liczba mieszkańców Polski wynosiła 1 stycznia 1930 r. 31,258,000 co stanowiło wzrost o 427 tys.; w r. 1931 — 31,685,000, co stanowi wzrost o 491 tys.; w roku 1932 — 32,176,000, co stanowi wzrost o 462 tys.; w r. 1933 — 32,638 tys., co stanowi wzrost o 386 tys.; w roku 1934 — 33,024,000, co stanowi wzrost o 386 tys., oraz 1 stycznia 1935 r. 33,374,000, co stanowi wzrost o 350 tys.

W ciągu ostatnich pięciu lat przyrost ludności zatem wynosi 2,116,000 osób, co stanowi prawie 7 procent ludności.

**Komisje świadczeniowe przy Z. U. S.** Powołane do życia specjalne komisje świadczeniowe przy Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Każda z czterech nowych komisyj składać się będzie z trzech przedstawicieli robotników i jednego przedstawiciela pracodawców. W komisjach dla świadczeń na wypadek choroby i ubezpieczenia od wypadków uczestniczyć będą ponadto po jednym przedstawicielu pracowników umysłuwych. Organa te będą wydawać opinje w zakresie stosowania zasiłków i rent, ich wysokości etc.

## Z RADOMSKA.

— **Dwa sprzeczne zameldowania.** Bolesław Bujacz, mieszkaniec wsi Bogumłłowice, gm. Sulmierzyce, zgłosił policji, że w dniu 13 b. m. gdy pojechał po zakup drzewa opałowego do lasu państwowego w Piekarach, został przez gajowego lasu Piotra Włodarczyka pobity kolbą od karabinu, natomiast leśny Antoni Paprocki złożył zameldowanie, iż Bujacz usiłował pobić gajowego Włodarczyka, przyczem uszkodził mu karabin. Kto winien — rozstrzygnie sąd.

— **„Miły“ zięć.** Włydysława Dąbrowska ze wsi Biestrzyków zgłosiła policja, że zięć jej Michał Grzesiak skradł z jej mieszkania 17 zł. gotówki.

**Zabójca Marczyka skazany na 7 lat więzienia.** Swego czasu donosiliśmy o ohydnej zbrodni, dokonanej na osobie mieszkańca wsi Folwarki, gm. Radomsk, ś.p. Z. Marczyka, który padł trupem od straszliwych ciosów, zadanych mu przez Edwarda Włocha z tejże wsi. Powodem zbrodni, była rywalizacja o względy pewnej kobiety.

Włoch skazany został przez Sąd Okręgowy na 7 lat więzienia.

— **Plaga kradzieży.**

— Wincentemu Wtorkowskiemu z Pławna nieznany podróżny skradł 2 męskie zegarki niklowe. Policja go ściga.

— Andrzej Sikora ze wsi Brzózka pow. częstochowskiego, również został przyłapany w tymże dniu na jarmarku w Pławnie na kradzieży krawatu ze straganu. Sikora był obserwowany przez policję, ponieważ skradł już gotówkę z kieszeni Heleny Rabiniakowej ze wsi Skępa.

**Czarna Kawa-Bridge P.C.K.** Polski Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie urządza w dniu 23 lutego r. b. t. j. w sobotę, w salonach hotelu „Polonja" „Czarną Kawę-Bridge" Początek o godz. 20-ej.

Zarząd Oddziału przygotowywuje dla swych gości wiele atrakcyj, między innemi występy art. teatru Miejskiego p. Górowskiego i innych.

Zarząd ma nadzieję że poczynania jego spotkają się z uznaniem i poparciem ze strony społeczeństwa.

Wszyscy więc spotykamy się na balu P. C. K.

**Choroby zakaźne i zgony.** Miejski Wydział Zdrowia zanotował w ub. tygodniu 12 wypadki zasłabnięć na choroby zakaźne, w tem: na płonicę— 1 błonicę — 2, nagminne zapalenie opon mózgowych — 1, różę — 1, jaglicę—4, świerzbę — 1 i obserwację dur brzusznego — 1.

W tymże okresie zmarło w naszem mieście 27 chrześcijan: 4 chłopców, 9 dziewcząt, 6 mężczyzn i 8 kobiet oraz 3 żydów: 1 mężczyzna i 2 kobiety.

**Z życia Strzeleckiego.** Zgodnie z tradycją Związku Strzeleckiego wszystkie męskie i żeńskie oddziały Z. S. w powiecie częstochowskim urządziły dla swych członków „opłatki", mające na celu ściślejsze zjednoczenie braci strzeleckiej i nawiązanie serdecznego kontaktu z miejscowem społeczeństwem przez zaproszonych gości.

Obszerniejsze sprawozdania nadesłano z następujących miejscowości: Konopiska, Górki-Stanv, Lipie, Bór Zapilski, Olsztyn, Biskupice, Podłęże Szlacheckie, Przyrów, (oddział żeński) i z wielu innych. Na program „opłatków" składały się: referaty i przemówienia, wspólna wieczerza w czasie której łamano się opłatkiem, składano sobie nawzajem życzenia i śpiewano kolendy i piosenki legjonowe; oraz tańce. Wyróżnił się oddział żeński w Przyrowie, wplatając w swój program inscenizacje piosenek legjonowych, bardzo udatnie opracowane przez ob. Wandę Kowalską, w wykonaniu strzelczyń w strojach ludowych.

## Urzędnik musi być grzeczny!

### Ciekawe orzeczenie Sądu Najwyższego.

Do jednej z fabryk w Łodzi przybył Konstanty Nagórski, kontroler ubezpieczalni społecznej i stwierdził, że wśród robotników zatrudnionych w fabryce jeden z nich nie jest zgłoszony do Ubezpieczalni.

Nagórski, stwierdziwszy to niedopatrzenie, uznał je za oszustwo i w ten sposób scharakteryzował je wobec właściciela fabryki. który dotknięty tem do żywego, zaskarżył Nagórskiego do sądu grodzkiego.

Sąd pierwszej instancji Nagórskiego uniewinnił, uznając. że jego odezwanie się nie było uwłaczeniem czci przemysłowca, a jedynie nietaktem. Sprawa znalazła się w wydziale odwoławczym sądu okręgowego, który wyrok sądu pierwszej instancji uchylił i skazał kontrolera na dwa tygodnie bezwzględnego aresztu i 50 zł. grzywny.

Skolei skazany Nagórski wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną. Najwyższy trybunał kasację odrzucił. W ten sposób wyrok skazujący się uprawomocnił.

Urzędnicy, zapominający o obowiązującej ich grzeczności wobec „stron" winni zanotować sobie ten wyrok.

**„Noc wenecka" w gimn. im. H Sienkiewicza.** W dniu 23 bm., w przedostatnią sobotę dobiegającego już końca karnawału, połączone patronaty przy gimn. państw. im. Henryka Sienkiewicza urządzają w sali gimnazjum wielki bal p. n. „Noc wenecka".

Stosownie do nazwy balu, sala będzie ozdobiona efektownemi dekoracjami, przedstawiającemi różne fragmenty malowniczo nad lagunami położonego miasta, noszącego dumne miano królowej wód Adrjatyku.

A więc przez salę przerzucone będą mosty, których sylweta wzorowana będzie na znakomitych mostach weneckich, szeroko znanych w całym świecie z licznych reprodukcyj i filmów, orkiestra zaś zasiądzie w pięknie ozdobionej gondoli.

# Zakłady naukowe w Częstochowie

Miasto nasze liczy 85 zakładów naukowych. Przyznać trzeba, że jest to liczba dość znaczna nawet na miasto liczące 125,000 mieszkańców.

Poniżej podajemy nazwy i adresy poszczególnych zakładów naukowych:

1 — 12. Przedszkola miejskie: Nr. 1 ul. św. Rocha 69, Nr. 2 Paulińska 2/4, Nr. 3 św. Barbary 19/41, Nr. 4 Hoene Wrońskiego 12, Nr. 5 Narutowicza 129, Nr. 7 Warszawska 53, Nr. 8 Młynarska 15, Nr. 9 Mirowska 88, Nr. 10 1-go Maja 3, Nr. 11. Limanowskiego 45, Nr. 12 Dąbrowskiego 28, Nr. 13 Sobieskiego 11/13.

13 — 14. Przedszkola Tow. „Samopomoc": ul. Narutowicza 12 i Warszawska 249/251.

15. Prywatne Przedszkole przy Zakładzie Stow. Najśw. Rodziny z Nazaretu, ul. Dąbrowskiego 19, 16. Prywatne Przedszkole S.S. Zmartychwstania Pańskiego, III Aleja 60, 17. Prywatne Przedszkole Z. Wajnsztokówny, II Aleja 20, 18. Prywatne Przedszkole Tow. Dobroczynności dla Żydów, Przemysłowa 6, 19. Cwiczeniówka przy Państwowem Seminarjum Ochroniarek, Jasnogórska 59, 20. Przedszkole przy świetlicy Koła Gospodyń Wiejskich, Ostatni Grosz, Sosnowa 10, 21. Przedszkole przy Pryw. Koed. Szkole Powsz. Z. Wigurskiej Folfasińskiej, Staszica 10, 22. Prywatne Przedszkole Stanisławy Ligęzówny, Al. Kościuszki 8.

23. Szkoła Powszechna Nr. 1 im. ks. Augustyna Kordeckiego, ul. 7-miu Kamienic 11, 24. Szkoła Powszechna Nr. 2 Dąbrowskiego 14 25. Szkoła Powszechna Nr. 3, II Aleja 35, 26. 7-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna Nr. 4, Aleja Kościuszki 10, 27. 7-kl. Publ. Szkoła Powszechna Nr. 6, Narutowicza 30, 28. 7-kl. Szkoła Powszechna Nr. 7, Narutowicza 29, 29. 7 kl. Publ. Szkoła Powszechna Nr. 8, Równoległa 12, 30. 7-kl. Publ. Szkoła Powszechna Nr. 9, 1-go Maja 42/44, 31. 7-kl. Publ. Szkoła Powszechna Nr. 10 im. św. Stanisława Kostki, Olsztyńska 28, 32. 7-kl. Publ. Szkoła Powszechna im. Adama Mickiewicza Nr. 11, Biegańskiego 3, 33. 7-kl. Publ. Szkoła Powszechna Nr. 12, im. Elizy Orzeszkowej, Przemysłowa 10. 34. 7-kl. Szkoła Powszechna Nr. 13, im. Marji Konopnickiej, Narutowicza 19/23 i 33. 35. 7-kl. Szkoła Powszechna Nr. 14 im. H. Sienkiewicza, Washingtona 62, 36. 7-kl. Publ. Szkoła Powszechna Nr. 15 Narutowicza 19/23, filja Wilsona 18, 37. 7-kl. Publ. Szkoła Powszechna im. Marsz. Józefa Piłsudskiego Nr. 17, Narutowicza 185. 38. Publ. Szkoła Powszechna Nr. 19, Łukasińskiego 6 i Limanowskiego 49, 39. 7-kl. Publ. Szkoła Powszechna Nr. 20, Łukasińskiego 4, 40. Publ. Szkoła Powszechna 21, im. Stanisława Konarskiego, Wazów 32, 41. Publ. Szkoła Powszechna Nr. 22, Park Narutowicza, 42. Klasy Specjalne, Narutowicza 16.

43. Prywatna Szkoła Powszechna przy Gimn. Stow. Najśw. Rodziny z Nazaretu, Dąbrowskiego 19, 44. Prywatna Żeńska Szkoła Powszechna S.S. Zmartwychwstania Pańskiego, III-cia Aleja 60.

45. Prywt. Żeńska Szkoła Powszechna M. Rzeszotarskiej, Jasnogórska 30, 46— Koed. Pryw. Szk. Powsz. Komitetu Rodz. przy gimn. państw. im. J. Słowackiego, Aleja Kościuszki 8, 47— Prywatna Koed. Szkoła Powszechna Zofji Wigurskiej Folfasińskiej, Staszica 10, 48— 6-cio klasowa Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna Stanisławy Ligęza, Aleja Kościuszki 8, 49 — Pryw, Szkoła Powszechna przy Gimn. Społecznem, Sowińskiego 36, 50— Koed. Pryw. VI kl. Szkoła Powszechna Tow. Żydow. Szkół Średnich i Powszechnych, Dąbrowskiego 7, 51—7 kl. Koed. Pryw. Szkoła Powszechna Zofji Wajnsztokówny, II Aleja 20, 52— Prywatna Szkoła Powszechna przy Sierocińcu Stow. p. n. „Dzieła Serca Jezusowego", Paulińska 12, 53— Pryw. Koed. Szkoła Powszechna im. pułk. Berka Joselewicza, Marsz. Focha 24, 54— Prywatna Szkoła Powszechna B. Wajnberg, I Aleja 8. 55— Prywatna Szkoła Religijna Grylaka Chila, Berka Joselewicza 9.

56—Państwowe Gimn. im. H. Sienkiewicza, III Aleja 56, 57 — Państw. Gimn. Męskie im. R. Traugutta, Al. Wolności 13, ul. Staszica 5, 58— Gimn. Państw. im. J. Słowackiego (Al. Kościuszki 8, 59 — Gimnazjum Społeczne, ul. Sowińskiego 36, 60—Gimn. Zgr. SS. Najśw. Rodziny z Nazaretu, Dąbrowskiego 19, 61— Gimn. Stow. „Nauka i Praca", Jasnogórska 30, 62—Gimn. Koedukacyjne dr. Filipa Axera, Marsz. Focha 24, 63 — Gimn. Koedukacyjne Tow. Żyd. Szkół Średnich i Powszechnych, Dąbrowskiego 7, 64—Państw. Seminarjum Naucz. Męskie i Szkoła Ćwiczeń, Jasnogórska 64, 65— Państwowe Seminarjum Ochroniarek im. Narcyzy Zmichowskiej, Jasnogórska 59.

66. Miejskie Seminarjum Naucz. Żeńskie (Park Narutowicza), 67. Kursy Gimnazjalne Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych (Al. Wolności 17), 68. 3-letnie Kursy Kroju i Szycia K. Grzmiączkówny (ul. Narutowicza 30), 69. 3-letnie Kursy Kroju i Szycia Towarzystwa „Samopomoc", Al. Kościuszki 15, 70 Kursy Handlowe Róży German Szumacherowej, Dąbrowskiego 11, 71. Kursy Kroju i Szycia p. n. „Dzieło Serca Jezusowego", Paulińska 2-4, 72. Publ. Szkoła Dokształcająca Zawodowa Nr. 1 (met. drzewna), Aleja Wolności 17, 73. Publ. Szk. Dokształcająca Zawodowa Nr. 2 (ogólna) Aleja Kościuszki 10, 74. Publ. Szk. Dokształcająca Zawodowa Żeńska Nr. 3, ul. Narutowicza 30, 75. Szkoła Dokszt. dla Terminatorów Żydów, Garncarska 8, 76. Szkoła Dokształcająca Zawodowa dla Terminatorek Żydówek, Wilsona 18, 77. Szkoła Muzyczna Ludwika Wawrzynowicza, Śląska 6, 78— Szkoła Muzyczna im. St. Moniuszki, Piłsudskiego 19-8, 79—Państw. Szkoła Zawodowa Żeńska, Dąbrowskiego 22, 80— Szkoła Rzem. Przemysłowa Okręg. Tow. Rzemieślniczego, Al. Wolności 17, 81— Szkoła Rzem. Przemysłowa dla Żydów, Garncarska 8, 82— 3 kl. Koeduk. Szkoła Handlowa z 4-tą klasą specjalną Stow. Kupców Polskich. Handlowa 14, 83— Szkoła Przem. Handlowa Żeńska S. S. Zmartwychwstania Pańskiego, III Aleja 60, 84— Liceum Handlowe Żeńskie S. S. Zmartwychwstania Pańskiego, III Aleja 60, 85 — Szkoła Przemysłu Ludowego, Park Staszica.

* * *

Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w Częstochowie prosi ewentualnie pominięte w powyższym spisie szkoły i kursy o podanie Wydziałowi dokładnej nazwy szkoły czy kursu, adresu itd., celem sporządzenia kompletnego spisu.

Jednocześnie Wydział prosi o zakomunikowanie mu wszelkich zmian i niedokładności w spisie zawartych.

# Słowo sportowe

### Sensacje z walnego zebrania PZPN.

Uchwalono podtrzymać karencję w całej rozciągłości w obostrzonem brzmieniu według wniosku Łodzi z 1933 roku. Utrzymanie karencji w formie znacznie obstrzonej niewątpliwie w pierwszym rzędzie skupi się na klubach śląskich.

* * *

W sprawie autonomji sędziowskiej postanowiono, że prezesa Polsk. Kolegjum Sędziów wybiera walne zebranie P.Z.P.N. Jednak udzielono upoważnień PZPN., który w razie stwierdzenia, iż Polsk. Kolegjum Sędz. względnie Okręg. Kolegum Sędz. postępuje niezgodnie z przepisami, może na mocy uchwały dwuch trzecich głosów wkroczyć bezpośrednio i wydać odpowiednie zarządzenia.

* * *

Uchwalono znieść „Dzień P.Z.P.N." i oddać termin ten do dyspozycji okręgów.

* * *

Siedziba PZPN. pozostaje nadal jak było do przewidzenia w Warszawie.

### Reprezentacyjny Bal Sportu Częstochowskiego.

K.S. Turyści w Częstochowie, rozumiejąc doniosłość porozumienia starszej generacji z młodzieżą, reprezentującą olbrzymie masy sportowców w naszem mieście, powziął szczęśliwie pomyślaną inicjatywę urządzenia wielkiej zabawy karnawałowej p.n. „Reprezentacyjny Bal Sportu Częstochowskiego", która zgromadzi wszystkich przedstawicieli instytucyj sportowych i czynnych sportowców wraz z ich rodzinami.

Bal odbędzie się w dniu 23 b. m. w pięknie udekorowanych salonach ZZZ. Osoby, które nie otrzymały przez przeoczenie zaproszeń, proszone są o zgłoszenie telefoniczne pod Nr. 12-77.

### Wiadomości na ucho.

Unja (Sosnowiec) zgłosiła Stanisława Ptaka z Cracovi, kilkakrotnego reprezentanta tak Polski jak i m. Krakowa oraz Rysz. Cieślika z K. S. Rożdzeń-Szopienice. Obaj gracze są b. cennym nabytkiem dla mistrza okręgu.

* * *

Wszelkich informacyj co do mającego powstać towarzystwa łyżwiarskiego w naszem mieście udziela Redakcja „Słowa Sportowego" we wtorki i czwartki od 16 17.

**Kaes.**

# Z KRAJU.

## Fałszerstwo skryptów na Uniwersytecie Warszawskim.

Na terenie Uniwersytetu Warszawskiego wielką sensację wśród studentów wywołała afera fałszerstwa skryptów naukowych.

Jak wiadomo, organizacje studenckie otrzymują od profesorów prawo wydawania stenograficznych streszczeń ich wykładów. Zaobserwowano, iż w obiegu pojawiły się skrypta, których nakład był już całkowicie wyczerpany.

Koło matematyczno fizyczne Uniwersytetu Warszawskiego zgłosiło do władz sądowych skargę przeciwko fałszerzom skryptów, wydanych przez nieujawnione osoby. Profesor wydziału matematycznego Uniwersytetu Warszawskiego, Łukaszewicz upoważnił koło matematyczno-fizyczne do wydania jego wykładów p. t. „Elementy Nauki Matematycznej" cedując swoje prawa autorskie. Po wyczerpaniu pierwszego nakładu, koło wydać miało drugi, jednakże w międzyczasie na uniwersytecie pojawiły się fałsyfikaty.

W sprawie potajemnego nakładu skryptów uniwersyteckich podjęte zostało śledztwo sądowe.

## Elektrownia warszawska procesuje się dalej.

Przed trzema laty Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwołało Komisję Arbitrażową, która po zaznajomieniu się z rachunkowością Elektrowni Warszawskiej, obniżyła cenę prądu. Elektrownia wniosła skargę przeciwko orzeczeniu Ministerjalnej Komisji do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który jednak, z powodu przeciążenia pracą, przystąpił do rozpatrywania tej skargi dopiero w dniu onegdajszym. Przedstawiciele magistratu zakwestjonowali możność rozpatrywania tej skargi przez NTA, wobec tego, że zarząd elektrowni nie złożył jej w swoim czasie do Ministerstwa, którego kompetencji podlegała. Drugą aktualną sprawą jest kwestja, czy przedstawiciele koncesjonarjuszy francuskich mają prawo występować przed sądem w sprawie elektrowni, która objęta jest obecnie sekwestrem, zajmującym się wszystkiemi jej sprawami. Po naradzie, NTA. postanowił ogłosić decyzję we wszystkich spornych sprawach.

## Walka narciarzy ze stadami wilków.

Niezwykłą przygodę, która omal nie zakończyła się tragicznie, przeżyli narciarze członkowie T-wa Narciarskiego, którzy korzystając z pięknej pogody i doskonałych warunków terenowych, wybrali się na dłuższą wycieczkę.

Gdy grupa narciarzy zbliżała się do wsi Tylawa koło Dukli, zastąpiło im drogę stado wilków w ilości ośmiu sztuk. Nie tracąc przytomności narciarze poczęli ostrzeliwać się. Na odgłos strzałów wilki, które prawdopodobnie nie były zbyt wygłodzone, rozpierzchły się.

Szczęście jednak nie przyjałe narciarzom w tej wycieczce, bowiem koło Rymanowa ta sama grupa narciarzy nepadnięta została po raz drugi przez stado wilków, składające się tym razem z 10 sztuk. Te wilki były więcej agresywne i narciarze prócz rewolwerów odstraszać je musieli przy pomocy lampek elektrycznych, któremi oślepiali zgłodniałe zwierzęta.

# Narciarz wykrył potworną zbrodnię

We wsi Naściszowa pod Nowym Sączem wykryto, dzięki przypadkowi, potworną zbrodnię.

Jeden z narciarzy, Jan Degner, w czasie zjazdu uszkodził wiązania narty. Celem ich naprawy udał się do pobliskiego domu, gdzie poprosił o pożyczenie młotka i obcęg. Początk ow gospodarze nie chcieli go wpuścić do wnętrza, tłumacząc się brakiem tych przyrządó, lecz skoro narciarz obiecał im zapłatę, poprosili go do izby. Tutaj Degner spostrzegł na podłodze liczne ślady krwi, a przez niedomknięte drzwi zobaczył, że w komórce leży na stosie łachmanów jakiś skrwawiony człowiek.

Po powrocie do Nowego Sącza powiadomił Degner o swych spostrzeżeniach policję. Wywiadowcy udali się do domu, będącego własnością Franciszka Szumali, zamożnego gospodarza, właściciela 27-morgowego gospodarstwa gdzie istotnie zastali w komórce leżącego starca, który leżał bez przytomności, a na głowie widniała wielka rana zupełnie niezaopatrzona. W izbie ślady krwi były już zmyte. Franciszek Szumala wraz z żoną podali, że staruszkiem owym jest ich ojciec, Michał Szumala lat 75, który poprzedniego dnia wybrał się do pobliskiej studni po wodę, a gdy powracał z pełnym wiadrem do domu, poślizgnął się i upadł, przyczem rozbił sobie głowę. Ciężko rannego starca odwieziono do szpitala w Nowym Sączu, gdzie po chwilowem odzyskaniu przytomności złożył sensacyjne zeznanie.

Oto w r. 1929 zapisał on cały majątek swemu synowi, zastrzegając sobie dożywotnie utrzymanie w domu syna. Kiedy syn się ożenił, synowa poczęła teścia morzyć głodem i bić, a syn, mimo próśb ojca, nie stanął w jego obronie. Kiedy kilkanaście dni temu synowa pobiła go znów bardzo dotkliwie, Szumala po wyleczeniu się z ciężkiego pobicia złożył doniesienie prokuratorji w Nowym Sączu na swą synową. Dowiedziawszy się o tem młodzi Szumalowie, poczęli go bić aż do utraty przytomności.

Morderców aresztowano i osadzono w więzieniu.

## Rozmaitości.

### Ojciec drapaczów chmur umarł w nędzy i opuszczeniu.

Był czas, kiedy nazwisko Frederika Filipa Dunkelberga znane było na całym świecie, a zwłaszcza trąbiły je na wszystkie strony świata fanfary reklamy amerykańskiej.

Bo Dunkelberg był tym architektem, który wzniósł pierwszy na świecie „drapacz chmur“.

Było to przed czterdziestu laty. Dunkelberg miał przed sobą zadanie trudne do spełnienia: miał wznieść dom na maleńkiej stosunkowo przestrzeni u zbiegu Broadwayu i Piątej Alei w New Yorku. Zaprojektował wówczas pierwszy na świecie dom wysokości dwudziestu pięter i mimo sceptycyzmu, z jakim się do t e g o projektu odniesiono, zrobił cud nowoczesności, gmach nazwany przez nowojorczyków „Flatiron Building“.

Po tym drapaczu chmur przyszły następne: gmachy Singera. Woolwortha, Chryslera i rządowe. Był czas, że Dunkelberg ponosił odpowiedzialność za drapacze chmur we wszystkich miastach Ameryki.

Miał już lat 70, gdy w roku 1929 straszliwy krach giełdy nowojorskiej pozbawił go całego, zdobytego pracą majątku. Dunkelberg musiał się przeprowadzić do skromnego pokoiku w nędznej kamienicy czynszowej.

Przed kilkoma dniami obchodził wraz z żoną 50-lecie od dnia ich ślubu. Żona upiekła na tę uroczystość ciasto, ale gdy przyszła budzić małżonka, z przerażeniem skonstatowała, że umarł we śnie.

W domu nie było żadnych oszczędności. Pochowano go, jak biedaka.

### Nowoodkryta kometa Johnsona posiada średnicę dziewięć razy większą niż ziemia.

Odkryta dnia 8 go stycznia b. r. w Johannesburgu nowa kometa przez E. K. Johnsona przeszła już na północne niebo i jest u nas dostrzegalna. Zaobserwowano ją niedawną na stacji astronomicznej na wyspie Mallorce, w obserwatorjum w Atenach, Hamburgu oraz w Wiedniu Ma ona jasność 9—10 wielkości gwiazdowej. Według pomiarów dokonanych dnia 7 go bm, w abserwatorjum uniwersyteckim w Wiedniu, kometa posiada obecnie średnicę pozorną 3 minuty łuku, czyli dziesięć razy mniejszą, aniżeli średnica pozorna księżyca. Ponieważ w dniu obserwacji odległość komety od Ziemi wynosiła okrągło 126 miljonów kilometrów, przeto średnica rzeczywista nowej komety liczy obecnie około 110.000 km., a więc jest prawie 9 razy większa od ziemskiej. Innemi słowy zajmuje ona przestrzeń mniej więcej taką, jak druga co do wielkości planeta naszego układu, Saturn.

Oczywiście, że nie mamy tu do czynienia z jednolitem ciałem niebieskiem tak olbrzymich rozmiarów, lecz jedynie z potężnym jakby obłokiem, w którego skład wchodzą większe i mniejsze luźne meteory, pył kosmiczny oraz prawdopodobnie cząsteczki gazowe, odbijające światło słoneczne.

Rzecz interesująca, że komety zazwyczaj „pęcznieją” w miarę zbliżania się do słońca, przybierając nieraz rozmiary, jak w danym wypadku. wielkich planet naszego systemu. Rekordową wielkość osiągnęła słynna kometa z roku 1811, której głowa, podczas zbliżenia się do Słońca, rozmiarami swemi przewyższała gwiazdę dzienną. (Średnica słońca wynosi 1,390,000 km.).

## RADJO.

WARSZAWA 20 lutego

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.48, 7.07 Muzyka z płyt. 6.52 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 D. c. muzyki z płyt. 7.35 Chwilka pań domu. 7.50 Zapowiedź programu. 11,57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorol. 12.05 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.10 Koncert zespołu Z. Grosmana. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Płyty. 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Fragmenty teatralny. 16.00 Koncert z Krakowa. 16.45 Opowiadanie dla dzieci starszych 17.00 Płyty. 17.25 „Cecylja Sniegocka“, odczyt. 17.35 Recital z Poznania 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Skrzynka pocztowa roln. 18.10 Zycie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.15 Koncert. 18.45 Odczyt gospodarczy. 19.00 Recital organowy z Poznania. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Muzyka salon. 19.45 Program na dzień następny 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej 20.55 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Koncert reklamowy. 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotniczej 23.05 Muzyka taneczna.



DOROTA GERARD
(Longard de Longgarde)

# Nieprawdopodobna idylla

Przygody angielskiej rodziny w Polsce.

36)

— W lesie przed tygodniem, gdyby nam nie przeszkodzono, czy byłaby mi pani dała tę samą odpowiedź?

— Co to znaczy?

— To znaczy, że wątpię, czy pani już wówczas żywiła przekonanie, żeśmy tak dziwnie dla siebie niedobrani. Coś zaszło potem, co musiało wpłynąć na to odkrycie.

— To niema sensu! — zawołała Mety głosem daleko bardziej rozgniewanym niś sobie z tego sprawę zdawała, i czując, że krew jej zalewa szyję i twarz i nawet uszy rozpala; a przecież żadnego powodu mieć nie mogła do podobnego zmieszania?

Usłyszała śmiech tłumiony i gdy podniosła głowę wyzywająco, ujrzała, że mu nawet wargi zbielały, choć się ostentacyjnie uśmiechał.

Przemówił głosem, który przymusił do spokojnego brzmienia:

— Powinniśmy powrócić do naszej lekcji. Niefortunnie została przerwaną. Jak to było w tem ćwiczeniu? „Z czyjej winy nieszczęście się stało?“ Czy w odpowiedzi nie było mowy o jakimś cudzoziemcu? A, ba! Nie jestem dziś w usposobieniu do nauczania, ani pani do uczenia się, sądzę. Bodaj, że słusznie pani twierdzi, że się naszego języka nigdy nie nauczy. A ponieważ okazałem się niepotrzebnym jako nauczyciel, do czegoż innego mógłbym być pani potrzebnym?

Książkę rzucił na trawę koło niej i chwilkę tak stał, z oczyma utkwionemi, jakby coś zamierzał powiedzieć. Potem, bez słowa, zwrócił się i zaczął na dół schodzić. Widocznie nie ufał sobie, czy zdoła usta otworzyć dla wygłoszenia zwyczajnej formułki pożegnania.

Mety pozostała bez ruchu, oparta o kopicę siana, z uczuciem wyczerpania, prawie, że fizycznego. Zwarła powieki, aby jej prędzej zeszła z oczu szara postać między drzewami, lekko się oddalająca.

Po chwili, słysząc ciche kroki, otworzyła je znowu. Czyżby Weliński powracał?

Nie on! Przed nią stał Simche Blaustein, jak gdyby tylko co się wysunął z poza najbliższej kopicy. Mety objęła wzrokiem zrudziałą jego postać, jakby jakieś nienaturalne zjawisko.

— Przyszedłem wedle tego konia, proszę wielmożnej pani, — oświadczył dyskretnie.

NOWY ROZDZIAŁ.

Mety znów siedziała w altance i znów miała książki rozłożone przed sobą, lecz tym razem nie książki szkolne. Pracowała nad liczbami i wcale jej rezultat nie cieszył,

Po zbiorze plonów sprawy miały przjąć obrót tak dawno oczekiwany — przychody miały zastąpić wydatki; lecz coś te plony zadługo kazały czekać na siebie.

Czego najmniej się było można spodziewać, to że zysk z naowyżki pokryje koszty nowego chlewu oraz nowych „koszy na kukurydzę“, jakie okazały się niezbędne.

Furtka ogrodowa wydała zwykłe, przeciągłe skrzypnięcie.

Zbliżała się Halina.

Mety zerwała się szybko. Jeżeli już od czasu wycieczki pragnęła znaleźć się sam na sam z Haliną, powodem tego było niewyraźne poczucie, że coś między niemi powinno „być załatwionem“, zanim powróci dawniejszy stosunek. Nie potrafiłaby wyrazić słowami nieokreślonych powodów, dla jakich czuła się, jeżeli nie winną, to przynajmniej zniewoloną do usprawiedliwienia się wobec siostry zarówno, jak i wobec jej brata; samego jednak faktu zaprzeczyćby nie mogła.

Spotkały się w samym środku owego zarodka alei i czule się tam uściskały.

— Zdrową jesteś, Halino? Tak cię widzieć pragnęłam! Czemuś wcześniej nie przyjechała?

— A czyś ty do mnie przyjechać nie mogła?

Głos Haliny dźwięczał tak mile jak zawsze, ani śladu w nim rozżalenia, jakiego się Mety mimowiednie lękała; tylko zdawał się nastrojony na nutę bardziej uroczystą, niż zwykle.

— Możebym i mogła; tylko...

— Lękałaś się spotkać Ludwika? Nie potrzebujesz się lękać. Wyjechał.

— Ah! — wyrzekła Mety, starając się nie okazać zbytniej ulgi. — Czy na długo?

— Na parę miesięcy conajmniej; odwiedzi naprzód kilku krewnych; we wrześniu będzie we Lwowie.

— Pozostanie tam zapewne na jesienne koncerty?

Piwne oczy spojrzały na nią z wymówką, o tyle trudniejszą do zniesienia, że nie było w niej nawet śladu gniewu.

— Radaś temu?

— Nie mówię tego; lecz z pewnością... dla nas obojga... ach, Halino! nie patrz tak na mnie. Nie mogłam... doprawdy, nie mogłam! Nigdybym go nie uczyniła szczęśliwym. To wszystko było pomyłką.

Halina śledziła ją rozmarzonym wzrokiem.

— Tak, wiem, — odpowiedziała z tym samym wyrazem niezwykłej powagi, tak osobliwie odbijającej od jej dziecinnej twarzyczki. — Zdarzają się takie omyłki; i mnie się zdarzyły. Nasamprzód byłam pewną, że możesz się zająć Ludwikiem; a potem... nie, ta była druga; pierwszą była tamta, skoro dość byłam ograniczoną, aby przypuszczać, że On — tu głos jej się chwileczkę załamał — że twój rodak może się mną zająć.

— Ależ, Halino, — zaprotestowała Mety. — skądże wiesz, że to pomyłka? Dlaczego tak prędko się zniechęcasz? Wszystko może się jeszcze okazać prawdą.

Halina głową potrząsnęła, nie zwracając rozmarzonego wzroku.

— Nic nie okaże się prawdą. Już mi się teraz wszystko wyjaśniło.

— Dlatego, że nie rozmawiał w środę z tobą wyłącznie. Jakżeby mógł rozmawiać w obecności twojego ojca, skoro mówiłaś mi sama, że z pewnością się sprzeciwi waszej .. waszemu przywiązaniu? Nie chciał zwracać na ciebie uwagi, oto wszystko.

— Otóż to właśnie, Mety. Byłam bardziej nierozsądną, niż się możesz domyślać. Teraz, gdy oczy mi się otworzyły, widzę, że wszystko to było wytworem mej fantazji i... mych pragnień.

Trudno było nie uważać własnego sądu Haliny o przeszłości za sprawiedliwy.

Na czem się bowiem opierał cały ten sentymentalny romansik? Parę spotkań w Barnopolu w domu starosty o nastrszonych brwiach, — pozorne wyróżnienie jej z towarzystwa, wybranie jej jako danserki na pewnym balu w karnawale.

Na takim i tym podobnych faktach wybudowała ona cały swój zamek na lodzie.

c. d. n.

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki.

Wydawca: Spółka z o. o. „Słowo Częstochowskie“ w Częstochowie.

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego“, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 41. Tel. 10-90.